



ŻYĆ EWANGELIA

III NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 4,12-17 * 26.02.2020

Gdy Jezus postyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło». Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie». Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim. A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu

Ewangelia przedstawia nam Jezusa, który jest zawsze w drodze, w ruchu. Jest wędrowcem, nie ma stałego miejsca zamieszkania. Jezus „nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć”. Przechodząc, Jezus porusza również innych. Nie pozostawia nikogo ani niczego na swoim miejscu. Wszystkich i wszystko pragnie włączyć w swój dynamizm. „Przechodzić” – to słowo charakteryzujące wcielenie. Bóg nie pozostaje na swoim miejscu, lecz schodzi do człowieka, aby go spotkać na jego konkretnym terytorium. Wobec tego przejścia człowiek nie może jednak pozostać nieporuszony, nie może być zwykłym obserwatorem. Jest wezwany do podjęcia decyzji, zajęcia stanowiska. Po tym przejściu życie osoby już nie jest takie, jakie było. To przejście nie jest nigdy nieszkodliwe. Zobowiązuje człowieka do wyjścia na zewnątrz, do dokonania wyboru. Powołanie uczniów nie dokonuje się w miejscu świętym, na przykład w świątyni, ale w warunkach codziennego życia – nad Jeziorem Galilejskim. Jezus przychodzi i powołuje w kontekście codziennych zajęć. Udaje się do miejsc, w których człowiek przebywa na co dzień.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Zapamiętam, że wiara nie jest wiarą w listę prawd, lecz przyłgnięciem do „Pana, twego Boga”, zaufaniem, które nie oczekuje zbyt wielu wyjaśnień.

Do wykonania: Jeżeli mam świadomość ciężkiego grzechu, skorzystam z sakramentu pokuty, by Boga przeprosić za wszelkie zło, jakiego dopuściłem się w moim życiu.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

28.01 (wtorek) Wsp. św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła

Urodził się na zamku Roccasecca niedaleko Akwinu (Włochy) w 1225 r. Był synem hrabiego Landulfa, a jego matka pochodziła z rodziny normandzkiej. Już w wieku 5 lat został oddany

w charakterze oblata do opactwa na Monte Cassino. Z nieznanых powodów opuścił jednak klasztor i udał się do Neapolu, gdzie rozpoczął studia na tamtejszej uczelni. W wieku ok. 20 lat wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanów). Przełożeni wysłali Tomasza na studia do Rzymu, a następnie kontynuował on naukę w Kolonii pod okiem św. Alberta Wielkiego. Tam też przyjął święcenia kapłańskie ok. 1250 r. Po ukończeniu studiów św. Tomasz został wykładowcą teologii na paryskiej Sorbonie, jednak na skutek intryg, jakie przeciwnicy dominikanów rozbudzili na uczelni, po siedmiu latach powrócił do Włoch. W 1260 r. na kapitule generalnej został mianowany kaznodzieją. Przez krótki okres wygłaszał także wykłady na dworze papieskim Urbana IV. Następnie w latach 1265-1267 przebywał ponownie w domu generalnym Zakonu – w klasztorze św. Sabiny w Rzymie. Do Paryża wrócił na trzy lata (1269-1272), po czym w 1272 r. objął posadę wykładowcy w Neapolu. Św. Tomasz zmarł w drodze na sobór powszechny w 1274 r. w wieku 48 lat. Papiież Jan XXII zaliczył go do grona świętych 18 lipca 1323 roku, a Pius V ogłosił go 11 kwietnia 1567 roku piątym doktorem Kościoła zachodniego. Jego świętość jest dowodem na to, że możliwe do pogodzenia jest rozumowe poznanie i życie wiary. To właśnie św. Tomasz uważa się za twórcę podziału na wiarę i wiedzę, teologię i filozofię. Bronił przy tym jedyności prawdy – nie może być sprzeczności między objawieniem a rozumem, niektóre prawdy przekraczają rozum, ale żadna mu się nie sprzeciwia. Święty Tomasz odznaczał się pokorą oraz szlachetnym sposobem bycia. W swej skromności kilkakrotnie odmawiał propozycji zostania biskupem. Swoje życie poświęcił pracy teologicznej – pisano o nim: „między uczonymi był największym świętym, a między świętymi największym uczonym”. Stworzył system nauki filozoficznej i teologii katolickiej, zwany tomizmem. Korzystał ze spuścizny Arystotelesa i Awicenny. Do dziś jest jednym z najważniejszych filozofów myśli chrześcijańskiej.

31.01 (piątek) Wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera

Urodził się w Turynie (Włochy) w rodzinie wieśniaczej. Od samego dzieciństwa czuł, że Pan go wzywa, by poświęcił swoje życie dla dobra ubogiej młodzieży. Kiedy został księdzem rozpoczął gromadzić wokół siebie setki młodych ludzi, którym pomagał przybliżyć się do Boga poprzez przyjaźń i serdeczność. Pragnąc rozszerzyć swoje dzieło szukał współpracowników. Założył Zgromadzenie Salezjańskie, Instytut Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych i Współpracowników Salezjańskich (świeccy żyjący według ducha i charyzmatu salezjańskiego). Założył wiele kolegiów, szkół i przytułków dla ubogiej młodzieży zarówno we Włoszech jak i za granicą. Całe swoje życie zawierzył Opatrzności, całkowicie oddał się Bogu, choć doświadczał wiele trudności i problemów. Wprowadzając w życie swój System Prewencyjny (lepiej młodego człowieka wychowywać, zanim uczyni coś złego, niż czekać, kiedy zbledzi i potem karać) został patronem katolickich wychowawców i nauczycieli. Jego duch jest żywy i dzisiaj, a stworzony przez niego system wychowawczy jest drogą do świętości. To, że wielu członków Rodziny salezjańskiej osiągnęło chwałę ołtarzy jest autentycznym i uznanym przez Kościół pomnikiem. Młodego jeszcze ks. Bosko wstrząsnęła liczba młodych ludzi, którzy trafili do więzień. Wracając z jednej z takich wizyt, powiedział: „Ci młodzieńcy, kiedy wyjdą na wolność, muszą znaleźć przyjaciela, który się o nich zatroszczy, będzie się nimi opiekować, uczyć i przyprowadzi do kościoła w dni świąteczne. Wtedy oni nie wrócą do więzienia.” „Moi drodzy, kocham was wszystkich całym sercem i wystarczy, że jesteście młodzi, abym was bardzo kochał. Mogę was zapewnić, że znajdziecie książki napisane przez ludzi bardziej cnotliwych i bardziej urobionych duchowo ode mnie, ale trudno wam będzie znaleźć kogoś, kto by was bardziej ode mnie kochał i kto by bardziej pragnął waszego prawdziwego szczęścia.” (Ks. Bosko)